

Sygn. akt III C 1767/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Joanna Komorowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2017 roku w Warszawie

sprawy z powództwa B. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. P. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. zasądza od powoda B. P. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.100 (tysiąc sto) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1767/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2016 r. powód B. P. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. (dalej: TU lub (...)) wniósł o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 grudnia 1997 r. doszło do wypadku samochodowego w M. przy ulicy (...). T. G. kierując samochodem marki W. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że nie dostosował taktyki i techniki jazdy do sytuacji drogowej (oblodzona jezdnia, przekroczenie prędkości) w następstwie czego utracił panowanie nad samochodem, zjechał na lewe pobocze i chodnik, gdzie najechał od tyłu na idącego pieszego C. P., po czym przejechał przez jezdnię na prawe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zaistniałego zdarzenia C. P. doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących zgonem w dniu 19 stycznia 1998 r. w Szpitalu (...) w W..

T. G. wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 11 maja 2000 r. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby.

(bezsporne, wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 11 maja 2000 r. w sprawie II K 300/98).

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego Towarzystwa (...).

(bezsporne).

Zmarły C. P. miał trzech synów i córkę z drugiego związku. Dwóch synów zmarło wcześniej, a żona (matka B. P. (1)) zginęła w wypadku samochodowym kiedy powód miał dwa lata. C. P. pracował w Urzędzie Miasta w M.. W chwili śmierci miał 72 lata. Rodzina zawsze mogła na niego liczyć, służył on bowiem pomocą i dobrą radą, troszczył się o wszystkich. Był szanowany przez otoczenie.

(zeznania powoda B. P. (1) na rozprawie w dniu 14 lipca 2017 r. 00:05:17-00:57:02, zeznania świadków na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 r.: E. P. 00:06:58-00:14:46, L. D. 00:17:58-00:24:11, M. B. 00:25:21-00:29:54, L. K. 00:34:54-00:40:42).

Powód B. P. (1) w dacie śmierci ojca miał 33 lata, mieszkał już ze swoją rodziną, jednak w bliskiej odległości od ojca, 700-800 metrów. Widywał się z ojcem codziennie. W chwili wypadku C. P. siedł do syna.

Powód był bardzo związany ze swoim ojcem. Wiadomość o wypadku była dla niego szokiem. B. P. (1) prowadził stację benzynową, jednak ojciec namówił go na działalność związaną z nieruchomościami. Wszukiwał dla niego nieruchomości, gdyż znał ich właścicieli i powiązania rodzinne, a powód je nabywał. Wskutek śmierci ojca powód stracił kontakty ze sprzedawcami. Korzystał z pomocy psychologicznej, występowały u niego problemy ze snem. Ograniczył spotkania towarzyskie.

(zeznania powoda jw., zeznania świadków jw.).

Powód kultywuje pamięć zmarłego ojca, odwiedza jego grób, nieraz codziennie. Wspomina go z pasierbami.

(zeznania powoda jw.).

B. P. (1) zgłosił do pozwanego TU roszczenie o zadośćuczynienie. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi kwotę około 8.000 zł.

(zeznania powoda jw., pismo (...) z 21 listopada 2014 r. z akt sprawy II K 300/98 – k. 242).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: złożonych dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowano, w oparciu o zeznania powoda oraz świadków E. P., L. D., M. B. i L. K..

Załączonym dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budziły wątpliwości w świetle wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też uznano wynikające z nich okoliczności za bezsporne.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków oraz powoda, albowiem w ocenie Sądu nie zaistniały okoliczności, które dawałyby podstawę do ich podważenia. Ich zeznania korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne.

Oceniając osobowe źródła dowodowe, Sąd doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały ogromu cierpienia doznanych przez powoda w wyniku utraty najbliższego członka rodziny, jakim był ojciec, dlatego też w tym zakresie dowody te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Wskazać także należy, że w zeznaniach przewijał się wspólny motyw odnoszący się do więzi między powodem i jego tragicznie zmarłym ojcem, ich bliskości, dobrego kontaktu i wzajemnej pomocy. Dowody te korespondowały wzajemnie także w tym zakresie, uzupełniając się, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Sąd oceniając zeznania miał na uwadze i zważał, że osoby występujące w toku procesu były dla siebie bliskie, strona powodowa oraz świadek E. P. i M. B. byli ze sobą powiązani węzłem rodzinnym. W związku z powyższym osoby te mogły być zainteresowane wynikiem rozstrzygnięcia, jednakże nie mogło to prowadzić do automatycznego odmówienia wiary ich zeznaniom. W ocenie Sądu, w złożonych przez ww. osoby zeznaniach nie przejawiała się tendencyjność, ani stronniczość. Zwrócić należy uwagę, że także świadkowie będący osobami obcymi dla powodów tj. L. D. i L. K. w swoich zeznaniach wskazali na zgodne i serdeczne relacje panujące w rodzinie zmarłego. Opisali również sytuację po tragicznej śmierci C. P., zachowanie powoda, jego smutku i cierpienia, co znalazło odzwierciedlenie w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Podobnie sam fakt, że powód zainteresowany był uzyskaniem orzeczenia korzystnego nie mógł prowadzić a priori do uznania go za niewiarygodnego. Treść zeznań powoda oraz świadków pozwoliły ustalić rozmiar cierpienia i krzywdy B. P. (1).

Strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd uwzględnił powództwo w części, uznając, że zgłoszone żądanie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem było nadmierne.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały w zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jego legitymacji biernej, przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c.

Roszczenia zostały skierowane do pozwanego TU w oparciu o przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia – na okres 12 miesięcy - umowy ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Istota ubezpieczenia OC polega na tym, iż w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W dacie śmierci ojca powoda obowiązywało Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z § 10 pkt 1 powołanego aktu prawnego, z ubezpieczenia OC przysługiwało odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Wskazać należy, że aktualnie możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych członków rodziny w razie śmierci jednego z nich regulowana jest przez art. 446 § 4 k.c. Przepis ten obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. i znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r.

Wobec okoliczności, iż zdarzenie, w wyniku którego poniósł śmierć ojciec powoda miało miejsce w dniu 20 grudnia 1997 r., podstawę odpowiedzialności pozwanego w zakresie zadośćuczynienia stanowił art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, powołane przepisy dają prawo osobie poszkodowanej, której najbliższy członek rodziny zginął wskutek deliktu innej osoby, do żądania zadośćuczynienia w oparciu o ochronę jej dóbr osobistych. Naruszone w tym przypadku dobro to niewątpliwie prawo do cieszenia się w sposób niezakłócony życiem rodzinnym, więź z najbliższymi członkami rodziny.

Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10.; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10. Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela zawarte w powołanych orzeczeniach rozważania.

Należy mieć na uwadze, że sam fakt niewskazania w art. 23 k.c. „prawa do życia w pełnej rodzinie” jako dobra osobistego, nie powoduje, że jako takie ono nie istnieje. Określony w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych jest otwarty; przepis ten wymienia je w sposób przykładowy. Przedmiot ochrony jest znacznie szerszy, niewątpliwie za dobra osobiste można uznać także pamięć o osobie zmarłej, możliwość podtrzymywania więzi rodzinnej. Pamiętać należy, że rodzina podlega prawnej ochronie. Jedną z jej funkcji jest m.in. wzajemne wsparcie materialne, jak i niematerialne, pomoc pomiędzy członkami rodziny, zarówno rodziców wobec dzieci, jak i odwrotnie. Wobec tego za nie budzące wątpliwości należy uznać, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania wynikającej stąd więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W związku z tym, w przypadku jego naruszenia możliwe jest żądanie stosownego zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. Takie też stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, które należy podzielić w całości.

Zmiany w prawie, polegające na dodaniu w 2008 r. § 4 do art. 446 k.c., niewątpliwie mogły wywołać wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Należy jednakże zgodzić się z przedstawionym w powyżej wskazanym orzeczeniu stanowiskiem Sądu Najwyższego, który wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Tego rodzaju słuszna wykładania zapadła już po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. do systemu prawa, co za tym idzie bezprzedmiotowe jest odwoływanie się do motywów ustawodawcy, których można doszukiwać się w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że z uwagi na powołane na wstępie przepisy pozwane TU było legitymowane biernie w niniejszej sprawie. Jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Poza sporem było, że osoba, która doprowadziła do zdarzenia, w którym zginął ojciec powoda, była ubezpieczona w zakresie OC w (...).

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć C. P.. Osoba ta została skazana prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 2 k.k. Zaś przesłanką tego orzeczenia było stwierdzenie bezprawności działania i winy sprawcy. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy śmiercią ojca powoda, a wypadkiem jakemu uległ w dniu 20 grudnia 1997 r., czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Jak już wyżej wskazano, opisany czyn doprowadził do naruszenia dóbr osobistych powoda, takich jak prawo do utrzymywania więzi rodzinnej, bliskości, cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. W ocenie Sądu istnieje niewątpliwie związek przyczynowy pomiędzy tą ingerencją w sferę ich dóbr prawnie chronionych, a podstawą odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Mając na uwadze charakter podlegającego ochronie prawa, okoliczności jego naruszenia, krzywda powoda wynikająca z tego zdarzenia,

naruszenie jego dobra osobistego wskutek utraty osoby najbliższej, jest normalnym następstwem zdarzenia w postaci śmierci ojca.

Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość należnego zadośćuczynienia.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należało oprzeć się pomocniczo na szerokim i ugruntowanym orzecznictwie dotyczącym nie tylko art. 448 k.c., ale również roszczeń wynikających z art. 446 k.c. Pomimo odmiennej podstawy, w przypadku żądania zadośćuczynienia przedmiotem oceny jest zawsze rozmiar cierpień, krzywda jakiej doznaje osoba wskutek śmierci osoby najbliższej. Nie może budzić wątpliwości, że jest ona taka sama, niezależnie od podstawy prawnej, którą zastosujemy dla oceny takiego roszczenia. Dlatego też pomocniczo można odwoływać się do orzecznictwa dotyczącego chociażby art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu, kwestia samego uprawnienia powoda do zrekompensowania naruszenia jego dóbr osobistych, co przejawiało się w jego bólu i cierpieniu po śmierci ojca, nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Podkreślić należy, że zastrzeżeń w tym zakresie nie miało także TU, wypłacając mu określoną kwotę tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu świadczenie jakie przyznano powodowi nie było jednak adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, związanej ze śmiercią C. P..

Roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, czy doznane krzywdy mają w dużym stopniu charakter ocenny. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć jej charakter sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonych.

Podstawą zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie są konsekwencje psychiczne wynikające z naruszenia więzi rodzinnych, a wiążące się ze stratą najbliższej osoby, w postaci krzywdy – czyli cierpienie, negatywne przeżycia psychiczne, stan żałoby. Cierpieniem psychicznym będą przede wszystkim ujemne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią członka rodziny. Zadośćuczynienie powinno więc je łagodzić, stanowić swoistą rekompensatę. Powinna ona mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Na pojęcie krzywdy składa się niewątpliwie konieczność znoszenia cierpień psychicznych, skutki odczuwania bólu, straty, przeżywania żałoby.

W orzecznictwie i doktrynie podnosi się, że „odpowiednia suma” nie oznacza kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a do jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie mogą mieć w konkretnym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak również kryteria ich oceny winny być rozważane indywidualnie, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej osoby. Należy więc kierować się zarówno zasadą wszechstronności, jak i indywidualizacji.

Na podkreślenie zasługuje, że subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak nie wyłączona. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że ma ono mieć charakter głównie kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc wyłącznie pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając – przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej

stopie życiowej społeczności, nie można podważać jednocześnie kompensacyjnej funkcji świadczenia. Nie może zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny jego wysokości powinien być rozmiar krzywdy powodów. Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej.

Reasumując. Wskazać można, że rozważając zasadność dochodzonej kwoty, Sąd winien brać pod uwagę np.: stopień i rodzaj cierpień psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) oraz czas ich trwania, związek emocjonalny ze zmarłym, skutki jego śmierci na przyszłość, w życiu osobistym i rodzinnym jego bliskich, poczucie pokrzywdzenia. Istotne ponadto powinny być: aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczności kraju, w którym mieszka żądający świadczenia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z bardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda była tym bardziej dotkliwa, że śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę i dotknęła osobę, która stanowiła duże oparcie dla powoda i z którą wiązały go bardzo silne więzi. Niewątpliwie B. P. (1) bardzo przeżył śmierć ojca, albowiem odgrywał on w jego życiu dużą rolę, był podporą w wielu życiowych sprawach. Powód stracił matkę kiedy był małym dzieckiem, miał zaledwie dwa lata, wychowywał go ojciec i to jego obecność dawała mu poczucie bezpieczeństwa. W trudnych chwilach zawsze mógł na niego liczyć. Kiedy żona powoda poważnie zachorowała, wówczas to ojciec pomagał mu w domu i opiekował się rodziną. Zeznania świadków dawały obraz zżytych ze sobą ojca i syna, którzy spędzali ze sobą praktycznie cały czas. Niewątpliwie po tragicznym zgonie rodzica powodowi towarzyszyło dotkliwe poczucie straty, osamotnienia.

Oczywistym jest, że zakres cierpień po stracie najbliższych to kwestia subiektywna, która wynika z osobistych przeżyć, sytuacji każdego członka rodziny, jego konstrukcji psychicznej, wieku, dotychczasowych doświadczeń. W ocenie Sądu, w przypadku powoda - opierając się na zeznaniach jego i świadków oraz bezpośredniości przeprowadzenia dowodów - dotkliwość jego cierpień i rozmiar krzywdy można było uznać za znaczne, choć (co oczywiste) najbardziej intensywne cierpienia dotyczyły okresu bezpośrednio po śmierci ojca. Po okresie żałoby B. P. przystosował się do zaistniałej sytuacji, pełni normalne role społeczne. Wspomina ojca, odwiedza jego grób, co jest jednak zrozumiałe i nie należy dopatrywać się w tym nadzwyczajnych sytuacji, które wskazywałyby, iż nie pogodził się z jego śmiercią.

Nie bez znaczenia dla oceny wysokości świadczenia były same okoliczności, w jakich zginął C. P.. Śmierć nastąpiła bowiem w wypadku samochodowym, kiedy szedł on chodnikiem, a więc niewątpliwie miała charakter tragiczny. Z drugiej strony konieczne było jednakże uwzględnienie również okresu czasu, jaki upłynął od tego bolesnego zdarzenia i uwzględnienie aktualnego cierpienia powoda, jego adaptacji do mającej miejsce przed laty sytuacji.

Uwzględniając ten zakres pokrzywdzenia, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała przyznanie powodowi wyższej kwoty niż wypłacona przez ubezpieczyciela. Odniesienie się do jego rodzinnych relacji, poziomu życia, rozmiaru poczucia straty i odczuwalnego cierpienia z jednej strony, zaś z drugiej uwzględnienie obiektywnych kryteriów, takich jak społeczne poczucie odpowiedniości danej kwoty do rozmiaru krzywdy, sytuacja, w jakiej doszło do śmierci najbliższej osoby oraz stopień winy sprawcy wypadku, konieczność wynagrodzenia doznanych przeżyć i żałoby poprzez przyznanie odczuwalnej kwoty, wszelkie te okoliczności wskazywały, że odpowiednią będzie (ponad już przyznane zadośćuczynienie) suma 50.000 zł.

Biorąc pod uwagę stan zamożności społeczności, miejsce zamieszkania syna zmarłego (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, stwierdzić należało, że kwota ta nie jest nadmierna. Jednocześnie stanowi ona odpowiednią sumę z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, jest na tyle wysoka, iż pozwoli na niej jakie „złagodzenie” cierpień, da powodowi poczucie właściwego wartościowania jego krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do jego wzbogacenia. Ponadto aktualne warunki finansowe w aglomeracji (...), wyższy poziom życia B. P. (1), wskazują, że tak określona kwota zł nie jest nadmierna i zawyżona z tego punktu widzenia. Stanowi ona odpowiednią do rozmiaru jego cierpień, odczuwalną finansowo sumę, która w przekonaniu przeciętnego członka

społeczeństwa nie jest wygórowana i właściwie zadośćuczyni rozmiarowi krzywdy oraz cierpieniom związanym ze stratą najbliższej dla powoda osoby.

Powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w części, gdyż przyznana kwota jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych. W pozostałym zakresie żądanie, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało oddaleniu. Mając to na uwadze, orzeczono we wskazanym zakresie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015 r. i od 01.01.2016 r.). Należności uboczne należne były od dnia 17 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Określając datę wymagalności odsetek, Sąd podzielił dominujący obecnie pogląd, zgodnie z którym orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zaś zobowiązanie do jego zapłaty (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07).

Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie może zapaść w sytuacji, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a inna wtedy, gdy np. przedmiotem roszczenia jest cierpienie fizyczne, szkody na organizmie, których stan podlega ocenie dopiero na datę wyrokowania. Podkreślić należy, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji jedynie w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, które powinny być spełnione w okresie 30 dni.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy wymagalność roszczenia powoda rozpoczęła się po upływie trzydziestu dni od dnia złożenia zawiadomienia o zdarzeniu rodzącym odpowiedzialność ubezpieczyciela, tj. od dnia 17 grudnia 2014 r. Powód wskazał na takie daty w pozwie, pozwana nie zaprzeczyła tym okolicznościom, należało uznać je za przyznane.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zasada ta podlega jednak modyfikacji w przypadku częściowego uwzględnienia żądań. W takiej sytuacji możliwe jest wzajemne zniesienie kosztów lub ich stosunkowe rozdzielenie (art. 100 k.p.c.). W niniejszej sprawie powód dochodził kwoty 200.000 zł, zasądzono zaś na jego rzecz 50.000 zł. Koszty poniesione przez przeciwnika wyniosły 7.200 zł (wynagrodzenie pełnomocnika), zaś przez B. P. 17.200 zł (opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika). Uwzględniając stosunek w jakim powód przegrał sprawę (0,25) oraz stosunkowo rozdzielając koszty, po przeprowadzeniu wyliczeń rachunkowych, zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę wskazaną w pkt 3 wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.